

Raport podsumowujący rynek numizmatyczny w 2019 roku



17 domów

+ 2



40 aukcji

+ 9



66 dni

+ 20



46 296
przedmiotów

+ 16 091



93,2%
sprzedanych

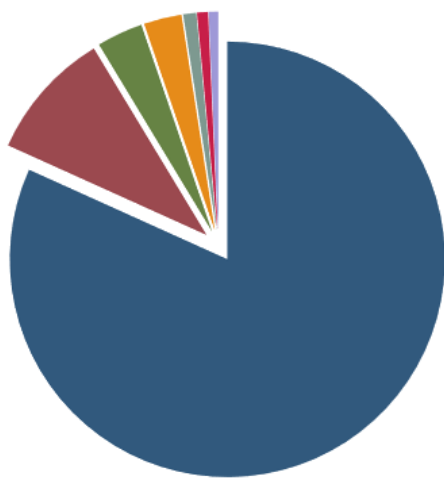
- 1,3 p.p.



79,5 mln zł
obrotu

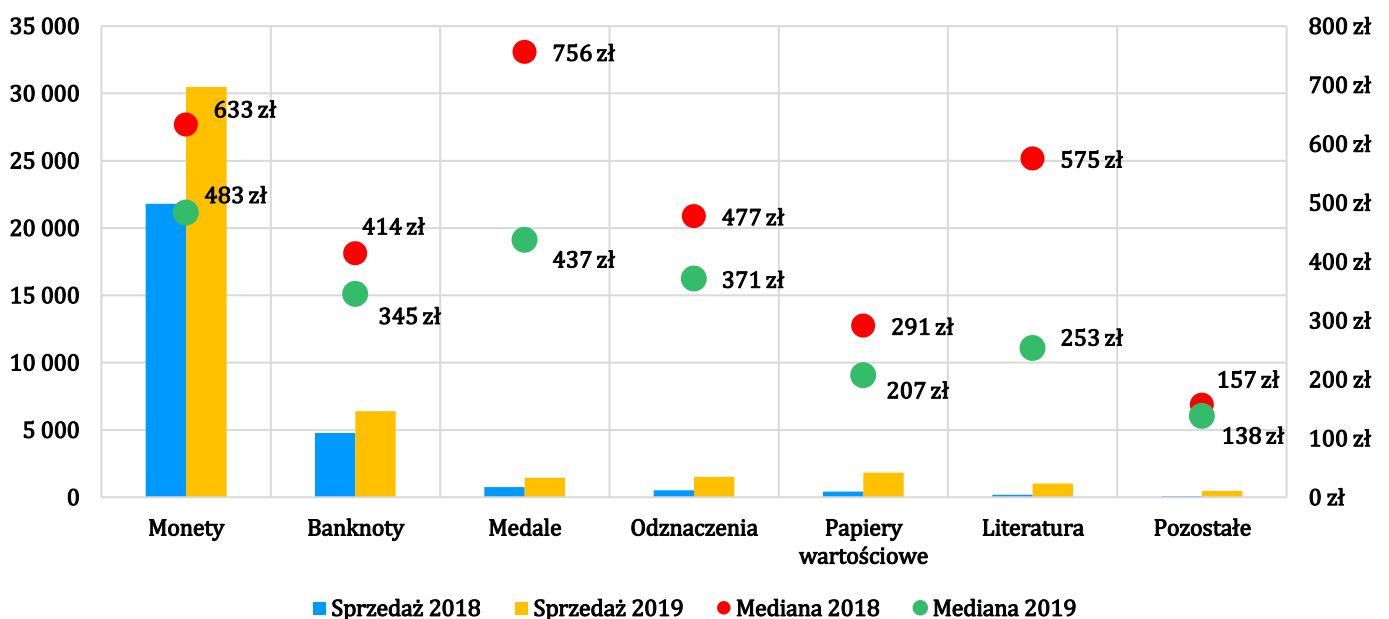
+ 12,7 mln zł

Udział kategorii w całkowitym obrocie w porównaniu do roku 2018 wraz z średnią ceną końcową

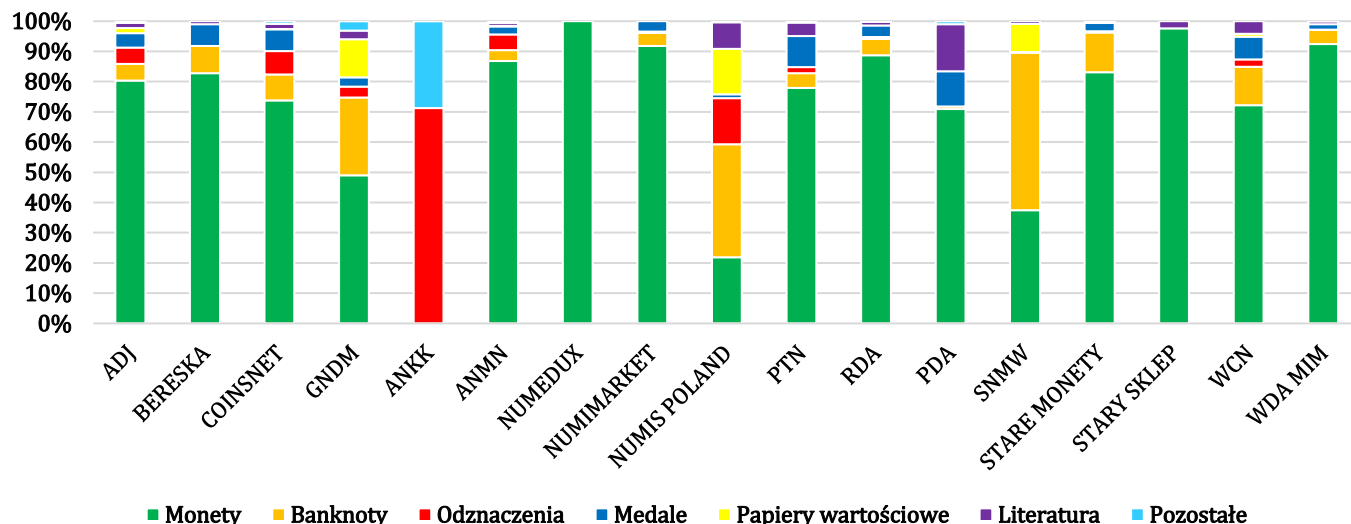


81,7%	Monety	- 1,3 p.p.	2 134 zł
9,6%	Banknoty	+ 0,8 p.p.	1 190 zł
3,4%	Medale	- 2,5 p.p.	1 862 zł
2,8%	Odnaczenia	+ 1,8 p.p.	1 468 zł
1,0%	Papiery wartościowe	+ 0,4 p.p.	416 zł
0,8%	Literatura	+ 0,4 p.p.	624 zł
0,7%	Pozostałe	+ 0,4 p.p.	1 163 zł

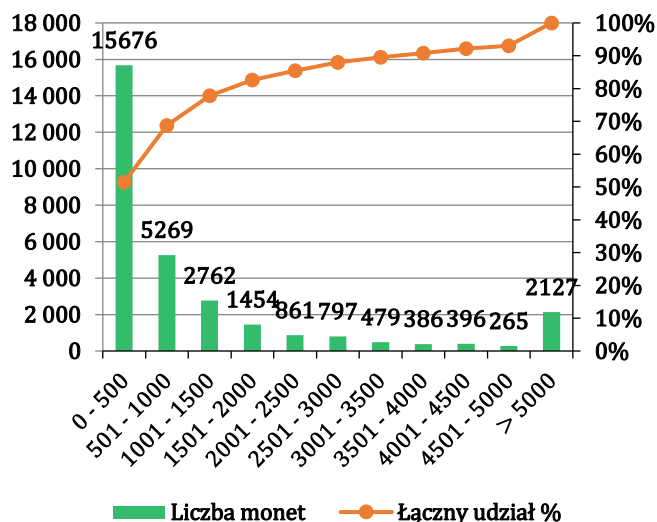
Liczba sprzedanych przedmiotów wg kategorii wraz z medianą ceny końcowej



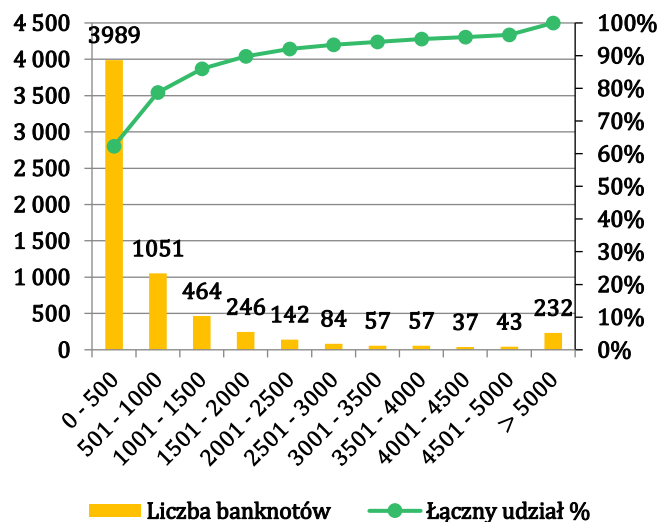
Udział kategorii w całkowitej liczbie przedmiotów zaoferowanych przez poszczególne domy aukcyjne w 2019 roku



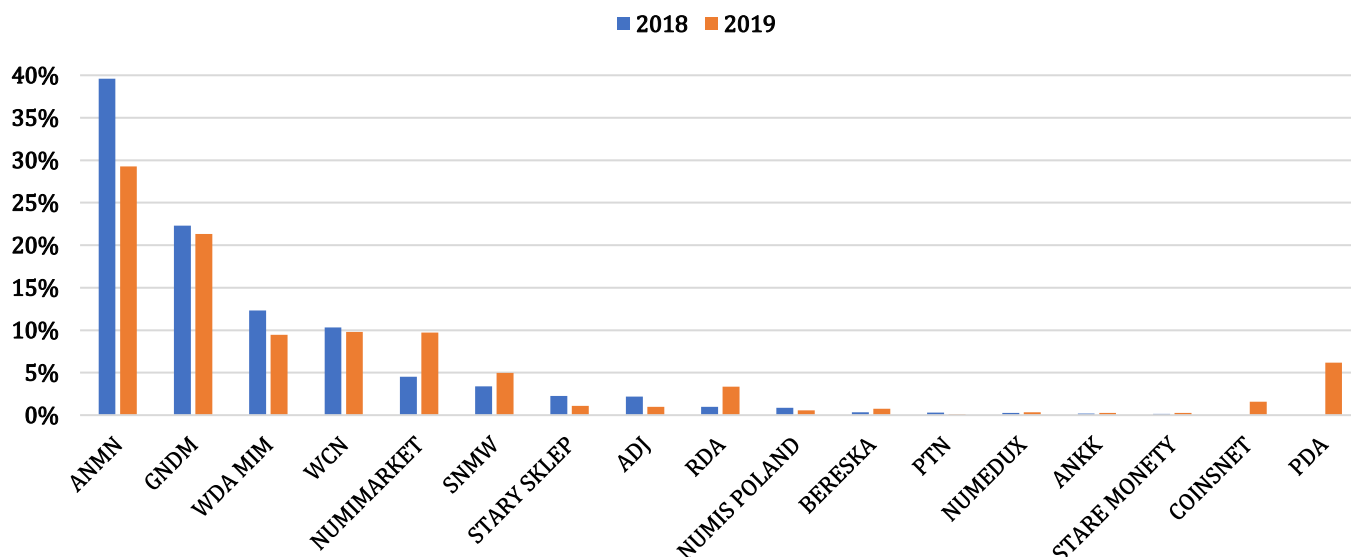
Liczba sprzedanych monet w danym przedziale cenowym [zł] w 2019 roku



Liczba sprzedanych banknotów w danym przedziale cenowym [zł] w 2019 roku



Udział poszczególnych domów aukcyjnych w całkowitym obrocie w latach 2018-2019



Rok 2019 był rokiem wyjątkowym dla polskiej numizmatyki. I to nie ze względu na niezwykle bogatą ofertę najrzadszych polskich numizmatów na 323. aukcji Künkera, ani też fakt, że w Nowym Jorku zlicytowano 10 dukatów Zygmunta I Starego za prawie 2 miliony złotych. Albowiem znacznie więcej działo się na rodzimym rynku.

Niech przemówią liczby – 17 domów zorganizowało 40 aukcji trwających łącznie 66 dni, czyli o 20 więcej niż w 2018 roku. Zaoferowano w sumie 46 296 walorów (ponad 16 000 więcej niż w roku poprzednim), z czego 93,2% zostało sprzedanych za łączną kwotę przekraczającą 79,5 mln złotych, co oznacza wzrost o 19%.

Największy udział w całkowitym obrocie miały monety – nieco ponad 80%, a zaraz po nich banknoty - 9,6%. Na trzecim miejscu, z prawie 3,5% wkładem, uplasowały się medale. Odznaczenia stanowiły natomiast 2,8% wolumenu sprzedaży. Całości dopełniły papiery wartościowe, fachowa literatura oraz wszelkie walory, których nie sposób zaklasyfikować do żadnej wcześniejszej kategorii.

Warto nadmienić, iż w każdym spośród siedmiu działów wzrosła liczba sprzedanych przedmiotów. Największy przyrost, bo o ponad 8 600 pozycji, zaliczyły monety. O ponad 1/3 w stosunku do 2018 roku wzrosła liczba banknotów, a papiery wartościowe zanotowały skok o 326%.

W takiej sytuacji naturalnym pytaniem wydaje się być kwestia jakości materiału. Jej wyznacznikiem jest mediana uzyskanych cen końcowych, która, w przypadku każdej z kategorii, była niższa w porównaniu do poprzedniego roku, co świadczy o większej różnorodności wystawionych na licytację przedmiotów.

Równie ciekawa okazała się analiza asortymentu poszczególnych domów aukcyjnych. W większości przypadków monety stanowiły ponad 70% całkowitej oferty, choć były też firmy o bardziej zrównoważonej strukturze sprzedaży, a nawet takie, których strategia w głównej mierze opierała się o banknoty i papiery wartościowe.

Po raz kolejny należy powiedzieć, że numizmatyka to hobby dla każdego – ponad 15,5 tys. pozycji w kategorii „Monety” (51,4% ogółu sprzedanych) osiągnęło cenę niższą lub równą 500 złotych. Z kolei walory o wartości do 3,5 tys. złotych stanowiły 89,6% wszystkich ofert w tej kategorii. Sporo, bo ponad 2100 przedmiotów, przekroczyło próg 5 tysięcy złotych.

W przypadku banknotów ogólna sytuacja wygląda podobnie, choć z drobnymi różnicami – 3989 banknotów nie przekroczyło ceny 500 złotych, a te o wartości do 2 tys. stanowiły 89,8% wszystkich. Znacznie mniej, gdyż jedynie 232 pozycje, zostało sprzedane za kwotę ponad 5 tys.

Ostatnim punktem analizy był udział poszczególnych domów aukcyjnych w całkowitym obrocie rynkowym w latach 2018-2019. Sprzedaż prowadzona przez 4 największe warszawskie domy aukcyjne składała się w 2019 roku na prawie 70% łącznego utargu (w 2018 roku było to 84,5%). Zmiana ta wynika w głównej mierze z pojawienia się na rynku dwóch firm, działających wcześniej poza platformą OneBid, oraz wzrostu wolumenu sprzedaży domów ze środka stawki.

Podsumowując, rok 2019 upłynął pod znakiem wielodniowych aukcji i ogromu zróżnicowanego materiału, co zapewne pozwoliło dotrzeć do większego grona klientów. Być może taka strategia jest kolejnym krokiem do rozwoju, wciąż słabo w Polsce zauważalnego, rynku inwestycji alternatywnych, który w obliczu niskiego oprocentowania lokat i rosnącej stopy inflacji pozwoli osiągnąć wyższą stopę zwrotu z kapitału.

Wszystkie dane wykorzystane w niniejszym raporcie zostały zebrane z platformy OneBid oraz strony internetowej Antykwariatu Numizmatycznego Michała Niemczyka. W obliczeniach wzięto pod uwagę ceny końcowe uwzględniające opłatę aukcyjną.